

30.05.2011

Było nas ok. 2 tysiące przed Urzędem miasta i wojewódzkim na Placu Bankowym. To centrum miasta i sporo ludzi pytało się o co chodzi i brało nasze ulotki. Z uczelni było kilkanaście osób, z tego większość z Uniwersytetu. Z niektórych uczelni nie było nawet przewodniczących KZ. Przyniesliśmy nasz transparent "Budżet 2011 niszczy polskie uczelnie". Przemówienia były bardzo ciekawe. Okazuje się, że w wielu dziedzinach są poważne kłopoty. Poza służbą zdrowia także w innych dziedzinach przeprowadza się dziwne prywatyzacje. Już nawet nie negocjuje się t.zw. pakietów socjalnych. Prywatyzacja Stolecznego Przed. Energetyki Ciepłej doprowadzi prawdopodobnie do znacznego wzrostu cen za ogrzewanie domów. W imieniu KSN parę słów powiedział autor relacji. Trochę się bałem, że nie nawiążę kontaktu ze słuchaczami. Poprosiłem Ewę Tomaszewską by powiedziała coś przede mną. Powiedziała o braku stabilności dla młodych pracowników naukowych, którzy już po dwóch latach mogą być wyrzuceni z pracy. Ja zacząłem od reklamowanej kiepskiej reformy nauki i szkolnictwa wyższego. "Przez dwa lata próbowaliśmy negocjować z Min. Kudrycką, ale to nic nie dało. Nie miała zamiaru nas słuchać. Teraz doktorant zarabia na rękę 1000 zł, a asystent 1200 zł. I to są ludzie po studiach wyższych i na ogół najlepsi i najzdolniejsi absolwenci. Nowa reforma każe naukowcom wynaleźć gadżety i potem je sprzedawać. Zorientowaliśmy się, że już nie ma dużego polskiego przemysłu. ALBO ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY ALBO JEST WŁASNOŚCIĄ ZAGRANICZNĄ i WŁAŚCICIEŁ NIE JEST ZAINTERESOWANY POLSKĄ MYŚLĄ TECHNICZNĄ. Ma biura konstrukcyjne i badawcze poza Polską i polska nauka go nie obchodzi. A w Polsce kupujemy drogo części do produkcji u nas. A końcowy produkt jest tanio sprzedawany do sieci handlowej zagranicznego właściciela. I teoretycznie polska fabryka nie ma dochodu i nie płaci podatków." Chyba wyszło niezłe, bo parę nieznanych mi osób powiedziało, że dobrze mówiłem.

Julian Srebrny
UW